

Sygn. akt I ACa 1204/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 maja 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Małgorzata Wołczańska
Sędziowie :	SA Elżbieta Karpeta (spr.) SA Lucyna Świdorska-Pilis
Protokolant :	Małgorzata Kopeć

po rozpoznaniu w dniu 11 maja 2017 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. S. (1) i J. S. (2)

przeciwko P. M., I. M. i (...) Towarzystwu Ubezpieczeń Spółce Akcyjnej (...) (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 31 maja 2016 r., sygn. akt I C 104/16,

prostując nazwisko powódki w zaskarżonym wyroku w ten sposób, że w miejsce nazwiska (...) wpisać nazwisko (...),

1) oddala apelację;

2) zasądza od każdego z powodów na rzecz pozwanych P. M. i I. M. po 2000 (dwa tysiące) złotych oraz po 2000 (dwa tysiące) złotych na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej (...) w W. z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Lucyna Świdorska-Pilis	SSA Małgorzata Wołczańska	SSA Elżbieta Karpeta
----------------------------	---------------------------	----------------------

Sygn. akt I ACa 1204/16

UZASADNIENIE

Powodowie J. S. (2) (poprzednio Z.) i J. S. (1) złożyli odrębne pozwы, w których domagali się zasądzenia od pozwanych I. M. i P. M. oraz (...) S.A. (...) w W. zadośćuczynień w kwocie 250.000 zł na rzecz powódki J. S. (2) oraz 200.000 zł na rzecz powoda J. S. (1) z ustawowymi odsetkami i kosztami procesów. W uzasadnieniach pozwów podali, że są rodzicami P. S., który w dniu 21 marca 2009 roku przebywał razem ze swoją matką J. S. (2) na terenie jej zakładu pracy (...), którego właścicielami są pozwani P. i I. M.. Syn powodów spacerując po gospodarstwie wpadł do niezabezpieczonego zbiornika wodnego, a pozwani dopuścili się rażącego zaniedbania w zakresie zapewnienia bezpiecznych warunków pracy. Pozwane towarzystwo ubezpieczeniowe ponosi odpowiedzialność jako ubezpieczyciel odpowiedzialności cywilnej rolnika. W wyniku zdarzenia P. S. stał się osobą niepełnosprawną, a odpowiedzialność pozwanych za zdarzenie została przesądzona wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach w sprawie I C 61/11, który został następnie utrzymany w mocy przez Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 4 listopada 2015r. Na skutek zdarzenia u P. S. rozpoznano stan po utonięciu, niewydolność wielonarządową, ARDS, zespół rozsianego krzepnięcia śródnaczyniowego, zespół uogólnionej reakcji zapalnej, odmę opłucnową, śródpiersiową i podskórną, stan po tracheotomii, zapalenie płuc, przewlekłą niewydolność oddechową i encefalopatię pourazową. Pomimo leczenia i rehabilitacji występują u niego ośpienie ciężkie z całkowitą zależnością od osób trzecich, afazja całkowita, porażenie spastyczne czterokończynowe, uszkodzenie w zakresie nerwów językowo-gardłowego i błędnego upośledzające połykanie i wentylację oraz padaczka. Łączny uszczerbek na zdrowiu oszacowano na 330%, a powrót do zdrowia jest praktycznie niemożliwy. Powodowie swoje roszczenia wywodzą z przepisów art. 23, 24 i 448 kc wskazując, że na skutek wypadku P. S. utracili szansę na prowadzenie normalnego życia, gdyż aktualnie muszą stale zapewniać opiekę dziecku. Powódka zrezygnowała z pracy, by opiekować się dzieckiem, która to opieka jest bardzo wyczerpująca. Stałe obserwowanie cierpienia dziecka oraz zamartwianie się o jego przyszłość spowodowało, że powodowie nie będą mogli nigdy już zaznać szczęścia i odczuwają ogromne poczucie krzywdy. Zdaniem powodów szczególna więź rodziców z dzieckiem zasługuje na nadanie jej statusu dobra osobistego.

Sąd Okręgowy połączył obie sprawy do wspólnego rozpoznania i wyrokowania.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództw podnosząc zarzut przedawnienia, jak ze względu na brak materialnoprawnych podstaw, gdyż uczucia pomiędzy członkami rodziny nie stanowią dóbr osobistych.

Bezspornym jest, że powodowie J. S. (2) i J. S. (1) są rodzicami małoletniego P. S.. Sąd Okręgowy ustalił, że powodowie jako przedstawiciele ustawowi małoletniego P. S. pozwem z dnia 31 stycznia 2011 roku wnieśli o zasądzenie na jego rzecz od pozwanych P. i I. M. oraz (...) S.A. (...) w W. kwoty 900.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 grudnia 2010 roku tytułem zadośćuczynienia, kwoty 56.112 zł tytułem zwrotu kosztów opieki z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz renty w kwocie po 5.124 zł miesięcznie z uwagi na zwiększone potrzeby powoda związane z koniecznością opieki nad nim. W toku postępowania oboje powodowie występowali w imieniu syna. Wyrokiem z dnia 6 lutego 2015 roku w sprawie I C 61/11 Sąd Okręgowy w Katowicach częściowo uwzględnił powództwo i zasądził od pozwanych na rzecz małoletniego P. S. „in solidum” kwotę 500.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 27.500 zł tytułem odszkodowania oraz rentę po 2.500 zł miesięcznie, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił. Wniesione od tego wyroku apelacje zostały oddalone przez Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem w sprawie I ACa 595/15 z dnia 4 listopada 2015 roku. Z ustaleń poczynionych w sprawie Sądu Okręgowego w Katowicach I C 61/11 wynikało, że J. S. (2) (wówczas Z.) była zatrudniona w gospodarstwie ogrodniczym P. M.. W sobotę 21 marca 2009 roku na prośbę I. M. przyszła ona do pracy wraz z pięcioletnim wówczas synem P.. Powódka wcześniej bywała w pracy razem z dzieckiem, co było akceptowane przez pozwanych I. i P. M.. Syn powodów poruszał się swobodnie po terenie gospodarstwa, na co pozwalała mu zarówno powódka, jak i pozwani. W dniu zdarzenia powódka razem z I. M. przesadzały kwiaty w szklarni, a dziecko oddaliło się z tego miejsca za zgodą powódki mówiąc, że zajrzy do psów. Po pewnym czasie powódka poszła szukać syna i znalazła go w basenie pływającego na powierzchni wody twarzą do dołu. Powódka razem z innymi pracownikami pozwanych reanimowała syna, a inne osoby wezwały pogotowie. Lekarka pogotowia, które przyjechało na miejsce zdarzenia jako pierwsze, podjęła krótką próbę reanimacji, lecz po chwili przerwała z uwagi na brak oznak życia. Osoby będące na miejscu kontynuowały reanimację, która została podjęta przez personel karetki reanimacyjnej, która zjawiała się na miejscu. Na skutek zdarzenia syn powodów doznał bardzo poważnych obrażeń w postaci (...). Wymaga on opieki przez 24 godziny na dobę, którą od marca 2010 roku sprawuje powódka. Syn powodów jest osobą

leżącą, bez kontaktu słownego, wodzi oczami za przedmiotami, oddech jego jest wspomagany, karmiony jest (...). Występują u niego (...). Po opuszczeniu placówek medycznych jego stan nie uległ poprawie, a wręcz od 2013 roku jest on dodatkowo leczony z powodu (...) z (...) przy użyciu leku D.. Pojawienie się (...) skutkuje dodatkowym 20% uszczerbkiem na zdrowiu, który łącznie wynosi 330%. Brak jest możliwości powrotu P. S. do zdrowia i poprawy jego stanu (...) ze względu na trwałe uszkodzenie(...)

Sąd Okręgowy oddalił pozostałe wnioski dowodowe stron, gdyż przedmiotem dowodu po myśli art. 227 kpc są fakty mające istotne znaczenie dla sprawy. Ponadto po myśli art. 365 § 1 kpc sąd jest związany prawomocnym orzeczeniem sądu wydanym na skutek rozpoznania sprawy z powództwa P. S. przeciwko pozwanym. Prawomocny wyrok sądu wiąże bowiem nie tylko strony i sąd, który go wydał, lecz także inne sądy.

Sąd Okręgowy zważył, że roszczenia powodów są przedawnione i jako takie podlegają oddaleniu.

Terminy przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym zostały określone w przepisie art. 442¹ kc. Z § 1 tego przepisu wynika, iż roszczenie takie przedawnia się z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, jednakże nie później niż po 10 latach, od dnia w którym wystąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Zdaniem tego Sądu roszczenia powodów przedawniły się najpóźniej z końcem stycznia 2014 roku, a pozwy zostały wniesione w lutym 2016 roku tj. po upływie terminu przedawnienia. Podniesienie przez pozwanych zarzutu przedawnienia nie jest sprzeczne z prawem i zasadami współżycia społecznego. Pozwani niewątpliwie ponoszą odpowiedzialność wobec P. S., na rzecz którego zasądzono wysokie zadośćuczynienie oraz odszkodowanie i rentę i wobec jego wieku oraz braku możliwości dokładnego ustalenia okoliczności wypadnięcia małoletniego do wody nie przyjęto jego przyczynienia się do powstania szkody. Nie może jednak budzić wątpliwości przyczynienie się powodów do jej powstania. To na powodach jako na rodzicach P. S. ciążył ustawowy obowiązek sprawowania pieczy nad osobą dziecka, z którego wynika przede wszystkim konieczność zapewnienia bezpieczeństwa dziecku.

O kosztach sądowych Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. obciążając nimi w całości powodów.

Powyższy wyrok w całości apelacją zaskarżyli powodowie. Podnieśli zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego:

- art. 442¹ § 3 k.p.c. przez błędną wykładnię i uznanie, że roszczenia powodów są przedawnione pomimo, iż powodowie o osobach odpowiedzialnych dowiedzieli się ostatecznie w dniu 4 listopada 2015 r.;
- art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie i błędne uznanie, że w zaistniałym stanie faktycznym nie występują szczególne okoliczności przemawiające za nieuwzględnieniem zarzutu przedawnienia podniesionego przez pozwanych, podczas gdy ze stanu faktycznego sprawy wynika, że sytuacja osobista powodów nie pozwala na podzielenie zarzutu przedawnienia.

Podnieśli również zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego:

- art. 227 k.p.c., art. 217 k.p.c., art. 278 k.p.c. w zw z art. 162 k.p.c. przez przedwczesne oddalenie przez Sąd istotnych dla sprawy wniosków dowodowych powodów, a tym samym rozważenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób wybiórczy, skutkujący nierozpoznaniem istoty sprawy, co uniemożliwiło wykazanie zasadności zastosowania normy przepisu art. 5 k.c.

W oparciu o powyższe zarzuty powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, jak również o zasądzenie kosztów procesu.

W odpowiedzi na apelację pozwani wnieśli o jej oddalenie, gdyż w ich ocenie Sąd Okręgowy poczynił trafne ustalenia faktyczne, a prowadzenie postępowania w szerszym zakresie nie było celowe, skoro roszczenia powodów są przedawnione.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Sąd Okręgowy oddalił powództwo z uwagi na przedawnienie roszczeń dochodzonych przez powodów, dlatego w pierwszej kolejności muszą zostać rozpoznane zarzuty apelacji dotyczące poprawności zastosowania przez Sąd Okręgowy przepisów art. 442¹ § 3 i art. 5 k.c.

Stan faktyczny co do zasady był bezsporny – małoletni syn powodów wpadł niezabezpieczonego zbiornika wodnego znajdującego się na obszarze gospodarstwa pozwanych (pracodawców jego matki), na skutek czego doznał ciężkich, nieodwracalnych obrażeń ciała (330% uszczerbku na zdrowiu). W sprawie o zadośćuczynienie i rentę na rzecz małoletniego (które to roszczenia uwzględniono) sądy przyjęły odpowiedzialność pozwanych I. i P. M. z tytułu czynu niedozwolonego oraz ubezpieczyciela z tytułu umowy ubezpieczenia, zatem także podstawy odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanych wobec P. S. nie są kwestionowane i nie budziły wątpliwości.

Zgodnie z art. 442¹ §1 k.c. roszczenia z czynów niedozwolonych przedawniają się z upływem 3 lat od dowiedzenia się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia (a tempore scientiae), jednakże nie później niż po upływie 10 lat od dnia wyrządzenia szkody (a tempore facti). W przypadku szkód na osobie nie stosuje się terminu a tempore facti, co oznacza, że relewantna jest wyłącznie data dowiedzenia się poszkodowanego o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia.

W okolicznościach niniejszej sprawy zauważyć należy, że wypadek małoletniego miał miejsce 21 marca 2009 r. Już w dniu zdarzenia wiadome było, że obrażenia małoletniego są i będą poważne. Długo przebywał on w placówkach medycznych, dopiero od marca 2010 r. na stałe wrócił do mieszkania powodów i od tego czasu ostatecznie powodowie znają rozmiar szkód wynikłych ze zdarzenia. Powodowie znali też osoby odpowiedzialne za wyrządzenie szkody, skoro w imieniu syna wytoczyli przeciwko nim powództwo w dniu 31 stycznia 2011 r. Tym samym nie sposób odmówić racji Sądowi Okręgowemu, gdy wskazuje, że roszczenia powodów przedawniły się najpóźniej w styczniu 2014r. Odnosząc się do polemiki powodów w tym zakresie, opartej na twierdzeniu że ponieważ w sprawie IC 61/11 Sądu Okręgowego w Katowicach powodowie pozwali aż trzy osoby, to nie wiedzieli, kto jest odpowiedzialny za szkodę, należy podkreślić, że powodowie, pozywając w imieniu syna pozwanych: P. M., I. M. i ubezpieczyciela w sprawie twierdzili, że wszystkie te osoby ponoszą odpowiedzialność za szkodę. P. M. i I. M. z tytułu czynu niedozwolonego, a ubezpieczyciel z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolników. Sądy rozpoznające tę sprawę podzieliły to stanowisko, uwzględniając powództwo co do wszystkich pozwanych. Fakt poprawnego skonstruowania pozwu w sprawie IC 61/11 wskazuje, że powodowie w pełni zdawali sobie sprawę z rozkładu odpowiedzialności pozwanych za zdarzenie z udziałem małoletniego.

Po drugie fakt kwestionowania swojej odpowiedzialności przez pozwanych w sprawie IC 61/11 i późniejsze wniesienie skargi kasacyjnej od prawomocnego wyroku nie mogą przemawiać za przesunięciem terminu dowiedzenia się o osobach odpowiedzialnych za szkodę na dzień 4 listopada 2015 r., tj. na dzień prawomocności wyroku. Rozumowanie to prowadzi do uznania, że powodowie w gruncie rzeczy postulują, aby bieg terminu przedawnienia roszczenia liczyć od dnia prawomocności wyroku w sprawie. Nietrudno więc zauważyć, że w takiej optyce żadne roszczenie majątkowe nigdy by się nie przedawniło, gdyż do czasu prawomocnego zakończenia postępowania termin przedawnienia nie rozpoczynałby biegu. Sprzeciwia się temu już chociażby generalny zakaz wykładni per non est.. Wytoczenie powództwa o zapłatę zawiera implicite przeświadczenie powoda, że pozwany jest jego dłużnikiem, a gdy podstawą faktyczną powództwa jest czyn niedozwolony – dodatkowo przeświadczenie, że pozwany ponosi odpowiedzialność za wyrządzoną powodowi szkodę. W niniejszej sprawie powodowie – rodzice małoletniego wywodzą swoje roszczenia z analogicznego stanu faktycznego, co małoletni powód w sprawie IC 61/11. W przypadku małoletniego zdarzenie

z dnia 21 marca 2009 r. wiązało się z ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu, cierpieniem oraz ograniczeniem widoków powodzenia na przyszłość, w sytuacji gdy rokowania są wyjątkowo niepomyślne. Z tego samego zdarzenia swoje roszczenia wywodzą powodowie w niniejszej sprawie, wskazując jako podstawę faktyczną naruszenie dobra osobistego do niezakłóconego życia rodzinnego i do utrzymania szczególnej więzi emocjonalnej między członkami rodziny. Podkreślenia wymaga uzasadnienie żądania pozwu w niniejszej sprawie, gdzie wskazano, że dobra osobiste zostały naruszone „na skutek wypadku z dnia 21 marca 2009r.” Z uwagi na rozległe uszkodzenia układu (...) rokowania dla małoletniego były od początku niekorzystne. Małoletni w dniu wypadku był bardzo długo reanimowany, przewieziony został do Oddziału (...), następnie przebywał w placówkach medycznych do 21 stycznia 2010 r., później przebywał w (...), a od marca 2010 r. wrócił do domu, gdzie jest stale rehabilitowany, a powódka pobiera z tytułu opieki nad nim świadczenie pielęgnacyjne. Biorąc pod uwagę, że od dnia wypadku (21 marca 2009 r.) życie powodów zdominowane jest przez uraz syna, który najpierw ciągle przebywał w szpitalach, a potem wymagał – wedle twierdzeń pozwu w sprawie IC 61/11 - 24-godzinnej opieki powodów, nie sposób przyjąć, że wiedzę o naruszeniu dobra osobistego w postaci niezakłóconego życia rodzinnego powodów i o osobach naruszających powodowie powzięli dopiero w dniu 4 listopada 2015 r. Należy przyjąć, że ustalenie okoliczności zdarzenia w kontekście celowości wystąpienia o ochronę prawną musiało jakiś czas potrwać. Bezpośrednio po wypadku innym obowiązkiem należała się priorytetowa uwaga. Skoro jednakże powodowie jako rodzice małoletniego powoda, wystąpili przeciwko pozwanym o zadośćuczynienie i rentę pozwem z dnia 31 stycznia 2011 r., należy przyjąć, że do tego momentu uzyskali wiedzę o osobach zobowiązanych do naprawienia szkody. Tym samym termin przedawnienia roszczeń powodów upłynął najpóźniej 31 stycznia 2014 r.

Powództwa wytoczone w dniu 8 lutego 2016r. są zatem przedawnione. Przyznając rację twierdzeniom, że bezpośrednio po wypadku priorytetem była rehabilitacja syna, nie zaś poszukiwanie osób odpowiedzialnych za szkodę i pozywanie ich, należy podnieść, że Sąd Okręgowy przyjął, iż bieg terminu przedawnienia upłynął w styczniu 2014 r., tj. prawie 5 lat po zdarzeniu, zaś powództwo zostało przez powodów wytoczone 8 lutego 2016 r., tj. 7 lat po zdarzeniu. Nie sposób twierdzić, posługując się wzorcem osoby zapobiegliwej, należycie dbającej o swoje sprawy, że ze względów emocjonalnych nie było możliwe wcześniejsze wytoczenie powództwa. Należy dodatkowo pamiętać, że powodowie reprezentowani byli przez profesjonalnego pełnomocnika, również w sprawie o zadośćuczynienie i rentę dla syna. Reasumując, twierdzenia powodów, że Sąd Okręgowy błędnie przyjął, że dochodzone roszczenia są przedawnione, nie potwierdziły się.

W następnej kolejności należało zbadać, czy Sąd Okręgowy błędnie odmówił uznania podniesienia przez pozwanych zarzutu przedawnienia za akt nadużycia prawa podmiotowego.

Wyjść należy od spostrzeżenia, że upływ terminu przedawnienia nie pozbawia roszczenia przymiotu zaskarżalności (jak zobowiązania naturalne), lecz umożliwia uchylenie się pozwanego od zapłaty przez podniesienie zarzutu przedawnienia. Podniesienie zarzutu przedawnienia to skorzystanie z kształtującego prawa podmiotowego. Zasadą jest, że wykonywanie praw podmiotowych korzysta z ochrony (*qui iure suo utitur neminem laedit*). Tylko wyjątkowo można uznać, że wykonywanie prawa podmiotowego stanowi jego nadużycie, gdy połączone jest z naruszeniem zasad współzycia społecznego lub społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa. Dla ustalenia, czy tak właśnie jest w przypadku zarzutu przedawnienia, pomocne mogą okazać się następujące kryteria: rozmiar opóźnienia w wytoczeniu powództwa, przyczyny opóźnienia, postawa powoda, postawa pozwanego (czy wprowadzał powoda w błąd co do pewnego zaspokojenia w nadziei na upływ terminu przedawnienia, po czym podniósł zarzut przedawnienia), a posiłkowo także charakter roszczenia.

Z pewnością sama zasadność roszczenia nie może skutkować uznaniem zarzutu przedawnienia za sprzeczny z zasadami współzycia społecznego. Instytucja przedawnienia polega bowiem na tym, że dłużnik zostaje *de facto* zwolniony z obowiązku świadczenia z uwagi na opieszałość wierzyciela. Przedawnienie zakłada, że prawo podmiotowe istnieje (co odróżnia je od upływu terminu zawitego), jednakże nie może być realizowane. Tym samym fakt, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powodów (tj. że dochodzone roszczenie im przysługuje) nie może sam w sobie uzasadniać odmowy uwzględnienia zarzutu przedawnienia.

W niniejszej sprawie należy wziąć pod uwagę znaczne opóźnienie w wytoczeniu powództwa. Okoliczności podawane na usprawiedliwienie tego opóźnienia nie są przekonujące, jak wyżej o tym już napisano. Pozwani konsekwentnie odmawiali uznania roszczeń powodów (i ich małoletniego syna), toteż ich postawa nie jest nacechowana dwuznacznością czy nieuczciwością. Argument, że pozwani, a szczególnie zakład ubezpieczeń, są silniejsi ekonomicznie, nie może sam w sobie uzasadniać po ich stronie obowiązku świadczenia. Ustawa nie pozbawia ich również możliwości podniesienia zarzutu przedawnienia. Powodowie od początku sporów sądowych korzystali z profesjonalnej pomocy prawnej, co w założeniu powinno wyrównać dysproporcje ekonomiczne pomiędzy stronami postępowania.

Wreszcie sam rodzaj naruszonego dobra osobistego nie może generalnie wyłączać możliwości uwzględnienia zarzutu przedawnienia dla pewnej kategorii spraw. Ustawa nie wprowadza takiego rozróżnienia, więc nie jest rzeczą Sądu to czynić zgodnie z maksymą *lege non distinguente*. W przypadku ciężkich szkód na osobie, łączących się z trwałym obniżeniem jakości życia, Sąd powinien jednak w sposób szczególny baczyć, aby skutek formalizmu procesowego nie doszło do naruszenia reguł sprawiedliwości.

Należy tutaj podkreślić, że w sprawie z powództwa małoletniego sądy przyznały małoletniemu zadośćuczynienie w kwocie 500 000 zł, skapitalizowaną rentę za okres sprzed wytoczenia powództwa w kwocie 27 500 zł oraz rentę na przyszłość z tytułu zwiększonych potrzeb w kwocie 2500 zł miesięcznie. Nie sposób zatem twierdzić, że małoletni został pozbawiony środków do życia, bądź szkoda w jego dobrach osobistych nie została naprawiona.

W niniejszej sprawie to powodowie dochodzą jednak we własnym imieniu zadośćuczynienia z tytułu naruszenia własnych dóbr osobistych w postaci niezakłóconego życia rodzinnego i szczególnej więzi emocjonalnej między członkami rodziny. Nie sposób zatem abstrahować od postawy samych powodów w momencie wypadku małoletniego. Małoletni był wówczas 5 – letnim dzieckiem, pozostawał pod opieką matki, która zabrała go do swojej pracy. Małoletni wielokrotnie znajdował się w tamtym miejscu, a z pracodawcami matki – pozwanymi w niniejszej sprawie łączyły go bliskie relacje. Zdarzało się nawet, że to pozwany odbierał małoletniego z przedszkola. Powódka była wieloletnim, zaufanym pracownikiem pozwanych. Z uwagi na staż pracy w gospodarstwie pozwanych, powódka winna była znać zagrożenia, na które małoletni może się natknąć samodzielnie eksplorując obiekt. Mimo tego powódka nie dochowała należytego nadzoru nad małoletnim, a nie sposób przecież przyjąć, że nie miało to związku z wypadkiem. Odpowiedzialność pozwanych za zdarzenie, polegająca na tolerowaniu znajdowania się na terenie gospodarstwa osób trzecich w okolicznościach potencjalnie zagrażających życiu, nie wyklucza współodpowiedzialności rodziców. To bowiem na rodzicach w pierwszej kolejności spoczywa obowiązek pieczy nad dzieckiem. Z uwagi na postawę rodziców małoletniego, którzy pozwolili na to, aby małoletni przez stosunkowo długi okres czasu znajdował się bez opieki, jak też z uwagi na relacje, jakie łączyły powodów i pozwanych, nie sposób przyjąć, że podniesienie zarzutu przedawnienia roszczenia narusza zasady współżycia społecznego. Zdarzenie z 21 marca 2009 r. było przede wszystkim nieszczęśliwym wypadkiem. Prawdopodobieństwo jego zaistnienia było bardzo niskie i żadna ze stron ani nie chciała, ani nie przewidywała, że małoletniemu może stać się krzywda. Również dla pozwanych, nie tylko dla powodów, zdarzenie było ogromnym szokiem, a późniejsze sądowe ustalanie ich odpowiedzialności prawnej za to zdarzenie musiało wiązać się z pewnym poczuciem pokrzywdzenia. W tym stanie rzeczy pozwani I. i P. M., jak również ubezpieczyciel, którego odpowiedzialność uzależniona jest od odpowiedzialności ubezpieczonych, mieli pełne prawo podnieść zarzut przedawnienia w sytuacji, gdy roszczenia powodów zostały zgłoszone po jego upływie.

Stwierdzenie przedawnienia roszczenia skutkuje oddaleniem powództwa bez badania istoty sprawy. Zarówno Sąd Okręgowy, jak i Sąd Apelacyjny przy rozpoznaniu apelacji nie rozważa problemu istnienia dobra osobistego powodów polegającego na prawie do niezakłóconego życia rodzinnego. Rozważenie podniesionego przez pozwanych zarzutu przedawnienia roszczenia nastąpiło przy założeniu, że roszczenia powodów oparte na przepisach art. 23, 24 i 448 k.c. istnieje, bez przesądzenia tej prawnej kwestii.

Sąd Okręgowy uwzględniając zarzut przedawnienia prawidłowo oddalił wnioski dowodowe na okoliczność rodzaju relacji łączącej powodów z synem, jak również z dokumentacji medycznej na okoliczność stanu zdrowia małoletniego P. S.. Nie doszło zatem do zarzucanego w apelacji naruszenia prawa procesowego.

Apelacja jako bezzasadna podlegała zatem oddaleniu na mocy art. 385 k.p.c.

Sąd Apelacyjny postanowił na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążać powodów kosztami postępowania apelacyjnego w pełnej wysokości. Powodowie znajdują się bowiem w trudnej sytuacji życiowej i środki pieniężne są im potrzebne w celu rehabilitowania syna. Ponadto należy zauważyć, że powodowie uiścili opłaty od pozwu w łącznej kwocie 22 500 zł, opłaty od apelacji w łącznej kwocie 1500 zł, zaś Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od powodów na rzecz pozwanych łącznie tytułem zwrotu kosztów procesu 57 668 zł. Dodatkowo, zgodnie z powyższymi wywodami, powództwo oddalono z uwagi na upływ terminu przedawnienia, gdyż odpowiedzialność pozwanych za skutki zdarzenia z 21 marca 2009 r. nie budziła wątpliwości. W tym stanie rzeczy obciążenie powodów całością kosztów postępowania apelacyjnego na stanowiłoby dla nich nadmierne obciążenie finansowe.

SSA Lucyna Świdorska – Piliś SSA Małgorzata Wołczańska SSA Elżbieta Karpeta